

Chwalić się i bawić się

08.07.2016.

CHOSZCZNO. Nieco ponad miesiąc temu mieszkańcy Radaczewa bawili się na majówkowym festynie. Dwa tygodnie temu zadebiutowali na sobótkowej Kulinarnej Przystani, a teraz zachwalają sobotnią zabawę. – To były również okazje do tego, aby pochwalić się naszymi kulinarnymi umiejętnościami – mówi MAŁGORZATA MANIAK.

Po majówkowym festynie członkowie rady sołeckiej zgodnie zapewniali, że imprez o charakterze integracyjnym będzie więcej. – Poczynając od tej ubiegłorocznej, każda miała jedyny w swoim rodzaju klimat, ale najważniejsze w tym wszystkim jest to, że z dużą dozą sympatii przyjęli je nasi mieszkańcy – mówi sołtys ANDRZEJ SZYSZ. Wspominając debiut w Choszczeńskiej Sobótce zaznacza, że nie spodziewali się aż takiego sukcesu. – Potraw mieliśmy dużo, ale jako kulinarną wizytówkę naszego sołectwa wystawiliśmy bigos myśliwski. To nasz autorski przepis, nad którym od początku do końca czuwała DANUTA WRÓBEL – tłumaczy MAŁGORZATA MANIAK. To te panie oraz SYLWIA BASISTA, ELŻBIETA SZYSZ i KATARZYNA KARNACZ zadbały również o to, aby także uczestnicy sobotniej zabawy mogli posmakować radaczewskich smakołyków.

Wśród bawiących się spotkaliśmy GABRIELĘ GMEREK-BINIEK (na zdjęciu obok), która z uśmiechem na twarzy zdradziła nam, że do tej pory żyła w Bytomiu, ale właśnie od tej soboty uważa się już za mieszkankę Radaczewa. – Niemalże od 20 lat spędzałam tu wakacje, więc o tym, że jest to bardzo urokliwy region przekonałam się już dawno. W końcu zdecydowałam się na kupno domu i definitywne przeniesienie w te strony – mówi. Nowa mieszkanka z zawodu jest nauczycielem i doradcą metodycznym, ale najważniejsze jest to, że jej pasją jest amatorski teatr dziecięcy. Nie ukrywa, że chciałaby także tutaj spróbować swoich sił. Przysłuchujący się rozmowie sołtys już zacierał ręce. Zaznaczył, że we wsi, każda aktywność jest mile widziana. – Teatru nikt w okolicy nie ma, więc może Radaczewo będzie pierwsze – krótko podsumował. Choć przechodzące burze nie sprzyjały organizowaniu takiej imprezy, to jednak już po dwóch godzinach zabrakło losów, a panie na stoisku z potrawami i ciastami podnosiły kciuki do góry. – Tym razem naszym hitem okazały się nie tylko pierogi ruskie czy z kapustą i grzybami, ale także szaszłyki, i co zaskakujące…, frytki – cieszyła się M. Maniak. TOMASZ PŁACHETKA, który zazwyczaj uwiecznia na zdjęciach sołeckie imprezy, tym razem stanął za festynowym barem. Mimo odstrasżającej pogody, on również nie narzekał na obroty. W naszej fotograficznej relacji prezentujemy również zdjęcie (tytułowe) z Choszczeńskiej Sobótki, na którym oprócz wspomnianych już pań i sołtysa widzimy również wspierające ich MARIĘ ŁOZOWSKĄ oraz BARBARĘ MANIAK.

Tadeusz Krawiec

{gallery}radaczewo_07_2016{/gallery}